Władysław IV
Król Polski
1633.

Makowskiego S. Adama d.g. Itinerarium abo Wyjazd na wojnę moskiewską Władysława IV na kazanie zaleciony.

ITINERARIVM

ABO

Wyiazd ná Woynę Moskiewską, Naiáśnieyszego y Niezwyćięzonego Monárchy

WŁADYSŁAWA IV. KROLA POLSKIEGO y SZWEDZKIEGO, &c.&c.&c.

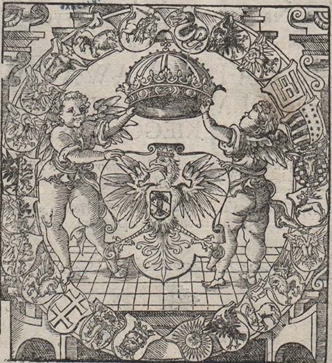
Pod Chorągwią Naświętszey Pánny MARIEY NARODZENIA.

Ná Kazániu w Kośćiele ś. Bárbáry/ w Modlitwy Godźin czterdźiestu zalecony/ Roku Páńskiego/ 1633.

Przez X. ADAMA MAKOWSKIEGO Societatis IESV.

w KRAKOWIE,
w Drukárniey Máćieiá Andrzeiowczyká.
Zá pozwoleniem Stárszych, y Vrzedu Duchownego.

6.



Iáſnie y Wyſoce Wielebnemu Pánu,

IEGO MOSCI

X. PIOTROWI GEMBICKIEMV:

Dziekanowi Krákowſkiemu, Kuſtoſzowi Gnieznienſkiemu, Opátowi Swiętokrzyſkiemu. Sekretarzowi Koronnemu Wielkiemu. &c. &c.

Pánu y Dobrodźieiowi memu Mćiwemu

SALVTEM & FOELICITATEM.

DAWNA otym mowá Mćiwy Pánie, ieżeli Duchowni ná Woynę iść máią: ſkrupuł záiſte mniey potrzebny, y niewiem z czyiey głowy. Duchowni nie ták pieſzczeni, áni ich o máłe, żeby ſię ſzánowáć y niewczáſow woiennych lękáć mieli, á wiem też to, że ich Bog iáko w czym inſzym, ták y do tey poſługi wyzſzym, y oſobliwſzym nád inſzych ſpoſobē vbłogoſłáwić raczył. Swietcy (przyrzekę) byliby im rádźi; przeſtáią z nimi v ſtołu? mogą przeſtáć y wpolu; bywáią zſobą w Kośćiele? toć bywáć mogą y w Rycerſkim kole. Ktoż tego niewidźi, że wſzędy pięknie z Xiężą? Xiążętá Izráelſcy nie ſzli ná Woynę bez Proroká: Pogánie bez Wieſzczká: Ceſárze y Krolowie Chrześćiáńſcy bez Kápłaná. Nietylko pięknie, ále y dobrze; tych ći ſię trzy máć, tymić ſię záſłonić; á ieſli tám źle bez Królá, gorzey ieſzcze bez Kápłaná; Krol obecnośćią ſwoią śiłá może, rychley żołnierzá zbierze, y prędzey nieprzyiaćielá zwoiuie. Zle tedy bez Królá, gorzey iednák bez Kápłaná. Máią Krolowie ſwoie záſtępce, dźilne y mężne męże. Károlus Ceſarz przez ſwego Hetmáná di Leua *wſzyſtko ſpráwował, y inſzy: ále zá Xiędzá kto przyſtąpi do Ołtarzá? kto ſłowem Bożym do boiu zágrzeie, y w łáſce Bożey woyſká dodźierży? koniecznie ich tám trzebá. wymowki nie máią. Vczćiwey y pobożney ſpráwy nikt nie znika, á do świetych rzeczy Duchowni nie máią ſię dáć vprzedźić. Coż poczćiwſzego y pobożnieyſzego, iáko ozwáć ſię zá Kośćioły Oyczyznę? świętá praca, y nieiáki też to Akt Religiey, wyſtąpić ná plác w ſprawie ſpráwiedliwey, tám gdźie woienna* palæſtra, *ieſt iáko* Ara iuſtitiæ, a Victi-

may ofiárá, iuchá nieprzyiáćielſka. Ofiárownik káżdy, kto ich poſo-
ką ręce ſwe opłocze: tym ſię poświęći. K temu niemáß tám melán-
cholicy; ále vſtáwiczna dobramyśl y weſele: one trąby, kotły, bę-
bny, ſurmy, chorągwie, krzyk, ſtrzelbá, iákieś gonitwy, iákieś igrzy-
ſko, theátrum krotofile ze wßech widokow naforemnieyße; ktożby
ſię tám bárzo rad nie ſtáwił? widywano ná woynie ludźie święte,
báy Anyoły y Naświętßą Pánnę. Dármo ſię tedy pytáią, ieſli tám
Duchowni iść máią, gdźie ták weſoło; y iuż ſą.

Są w Woyſku K. I. M. zacniy świątobliwi, y vczeni Kápłani, po-
wołánia y bárwy rozmáitey, żołnierze ſprzyśięgli w iedney wierze
Chryſtuſowey, od naywyżßego doſtoieńſtwá Biſkupiego, áż do vbo-
gich Zakonnikow, káżdy in Ordine ſuo, wßyku ſwoim, pod Chorą-
gwią świętych Pátryárchow ſwoich, militia cœli. Gwiazdy ná
niebie około Królá I. M. iáko około naiáśnieyßego ſłońcá, wyprá-
wił Kośćioł woiuiący Syny ſwoie: ná pomocy Duchownych Swiet-
ckim nieſchodźi. Szy nie próżnuią. Stellæ cœli pugnauerunt cō-
tra Siſaram, ſpoſobił ich ſam Bóg ná to, dał ręce, dał moc, dał ſerce.
Zelus domus Domini, káżdy z nich mowi, comedit me. Jeſt zbro-
iá ná grzbiećie ich, Arma Spiritualia, wdźiali náśię Chryſtuſá. Ieſt
tarcz w ręku, ſcutum fidei & æquitatis, zá wiárę gárdło dáć goto-
wi, ieſt przyłbicá ná głowie, galea ſalutis, nie żáłuią ſię gdźie idźie
o ſwoie, ábo bliźniego ſwego zdrowie Animam pro ouibus. Ieſt
miecz Słowo Boże. Ják wiele oſob, ták wiele Hetmánow, iák wie-
le Ołtarzow, tyle y Obozow. Caſtra Dei ſunt hæc; ich modlitwy,
płácz, wzdychánia, gorętße ſą nád wßelką ogniſtą śpiżę, ćiche ná źie-
mi, ále głośne w niebie; niemáß v ich boku ßable, ále ſą w ręku pa-
ćierze; niemáß prochu áni kul, ále ieſt ſerce ſkruſzone, y łzy w oczách
gotowe. To fortyl woienny, klęcząc woiowáć, bić ręce złożywßy, y
pobić á nikogo nietknąć, ktoż inßy ták dobrze w to ćwiczony? Tác z
Duchowieńſtwá Kośćiołowi y Oyczyznie poćiechá, inßey nie czekay-
ćie; oſtátnia śiedźieć przy tłumokách, Miáſt y bram pilnowáć, trzy-
máć ſtraż ná murách; ácz y z tego iáko zá Grzegorzá ś. ták y teraz
zá potrzebą y nákazem ſwoich przełożonych nie wymowiliby ſię.

Ia ſię Mćiwy Pánie z tego nawięcey ćießę, że zá obecnośćią
W. M. mego M. Páná wiele dobrego Oyczyznie obiecowáć mogę.
Piękne ſię być zdáły oczom ludzkim namioty Iákobowe, á pewnie
nie z máteryey áni z roboty, ále z Iákobá Pátryárchy; przyznáćy tey
expedicyey, że nie ośirocíáłą w ludźie zacne Duchowne y Swiet-
ckie, obie to ręce dobre, gdy ſię z ſobą złożą, ále głowá grunt, ktora
rękámi kieruie, Bog ſam, Dominus exercituum nomen ei, po Bo-
gu Krol I. M. á przy Krolu Iego Mośći, kto inßy iedno ći ktorych ná
to Bog wyſokim rozumem obdárzył, áby obok Páńſki będący, Mo-
dlitwy

dlitwą y Rádą woyſko iego wſpieráli. W czym nie widzę ktoby W. M. Mćiwego Páná vprzedźił, wiem że przed ſobą nikomu nie daß. Vitę integritate, morum ſuauitate, ſobrii conſilii grauitate. *że ták rzekę ſłowy Ambrożego ś.*

Zyczyłbym był w tych pracách y trudách przyść ná pomoc, tanti non ſum, *żeby ze mnie iáka vſługá być mogłá.* Theodoſius Senior *woney expedicyey, ktorą miał* contra Maximum *záćiągał z ſobą Mnichá Senufriuſá, á on koſzurek ſwoy y narámiennik poſłał, ſam w celli zoſtał. Ná tę drogę coż było potrzebnieyßego? koſzurek iáko miecz, narámiennik iáko zbroiá, dość dogody z vbogiego Mnichá. Ia záś to proſte Kazánie moie, ále życzliwośći pełne, wolnieyßego czáſu, ná łáſkáwe przeczytánie; winßuiąc naprzod Naiáśnieyßemu y niezwyćiężonemu* Krolowi *Iego Mći Pánu memu Mćiwemu z nieprzyiaćielá Tryumphu, y głośnego po wßyſtkim świećie zwyćięſtwá. A przytym też W. M. memu Mćiwemu Pánu, po trudách woiennych y niewczáſách obozowych, mężnie y ſtátecznie przy boku I. K. M. wytrzymánych, ſczęśliwego w zdrowiu dobrym, do miłey Oyczyzny powrotu, y w pomyślney á prac godney nagrodźie, wytchnienia. Przyczym oddáię w łáſkę W. M. mego Mćiwego Páná z niegodnymi modlitwámi, y nayniżßymi ſłużbámi memi śiebie, y nas wßyſtkich życzliwych bogomodlcow W. M. Páná y Dobrodźieiá náßego Mćiwego. W Krákowie.* 7 Maij. 1634.

W. M. mego wielce M. Páná y Dobrodźieiá Mćiwego

ſługá y bogomodlcá
nániżßy

X. Adam Mákowſki Societatis Iesv.

HAC DVCE,



HAC LVCE.

KAZANIE

Ambulabunt gentes in lumine tuo, & Reges in ſplendore ORTVS tui.

Poydą Narody w świątłośći twoiey, y Krolowie w iáſnośći NARODZENIA twego.

Iſaiæ 60.

W Ciemne Moſkiewſkie kráie wypráwuiemy Naiáśnieyſzego K. J. M. Polſkiego y Szwedzkiego/ WŁADISŁAWA CZWARTEGO. Chrześciánie w Pánu Bogu mili. Ktoż tego niewie iáko bárzo y ná wſzyſtkim práwie ciemne? Ciemna Religia/ bo błedna: Ciemny lud bo śmiády: Ciemne obyczáie/ bo grube. Lęka ſie owo duſzá Chrześciáńſká/ gdy ná on świát wychodźi z tego mizernego ćiáłá: przeto iż iey drogá przypada w ciemne podźiemne lochy/ mieyſcá okropne y niebeſpieczne: á tá wypráwá Krolewſka/ podobna ieſt niejáko wyśćiu duſze z ćiáłá/ bo ieſliż káżda Rzeczpoſpolita ćiáłu ludzkiemu z tey miáry podobna/ iż iáko ćiáło z członkow rozmáitych/ ták y oná z Stanow rozliczney kondycyey ieſt złożona: Ktoż inſzy duſza tego to Ciáłá/ iedno ſam Krol? on ći żywot náſz/ y zdrowie náſze po Bogu naywyżſze dobro/ y napierwſza poćiechá náſzá/ ſerce náſze. O wielka tedy śmiáłośći. O wielka y nád śmiáłość wietſza iego ſerdeczna miłośći. Pátrzćie ieno co tá ſzláchetna duſzá czyni/ y iáko ſię Rzeczypoſpolitey Ciáłu ſwemu przyſługuie? Ledwie ſię z nim poznawſzy/ y ſłábośći zdrowia ſwego/ ktoreby piáſtowáć potrzeba/ zgołá zápomniawſzy/ wdźiewa twárdą zbroie/ wśiada ná koń/ y miedzy one vmbry y ćienie/ ná ſczęśćie iákie Bog zdárzy/ nieśie ſámá śiebie.

Wypráwá K. J. M. dáleka y niebeſpieczna.

Cła potrzebuie.

Bez Wodzá y dobrego opátrzenia/ bez komitiwy y ſtrożá/ bez zálecenia y świádectwá pobożnego ná świecie záchowánia/ nie rádźi Duch ś. żadney duſzy vkázowáć ſię ná onym drugim ćiemnym świećie. Trzebá tám práwi zgromádney przy niey czeládźi/ y w przod y pozad; ſnać tám bowiem bywáią zaſádzki/ y rozboie/ czaty iáko y ná woynie. A KROL Jego M. Pan náß Mćiwy/ iákoż gromádnie iedźie w one kráie? trochá woyſká/ y tá ſię leniwie kupi. Wiecey zdrad/ práktyk obcych/ Tureckich/ Heretyckich/ grzechow też náßych/ płáczu/ y krzywd ludzkich: trudno ſię tedy nie lękáć támecznych ćiemnośći/ gdźie idźie o tę iedyną duße/ złotą Oyczyzny náßey iſkiereczkę. A iużći to y nas dochodzą te ćiemnośći/ gdy bowiem duſzá odchodźi od ćiáłá/ ćmi ſię ćiáło/ oczy w ſłup idą. tenebreſcunt videntes per foramina, vßy

Eccl: 12. ſię tulą/ obſurdeſcunt filiæ carminis, żeby ſtoią otioſæ molentes, rece y nogi cuſtodes domus fortiſsimi, ſłábieią. Senat y wßyſcy Synowie Koronni/ áż do naylichßego chłopká/ w ſmutku/ w boiáźni/ y iákimśi zámießániu zoſtáią: co przy obecnośći K. J. M. wßyſtká Polſká limpido illuminabatur lumine, to teraz iáko mo-

Sapien: 17. wi Medrzec: Vna tenebrarum catena ieſteſmy colligati.

Trzebá tu koniecznie rátunku z niebá/ trzebá ITINERARIVM, trzebá Kośćiołá/ Ołtarzá/ Ofiáry/ Slubow y Modlitwy/ trzebá ná te ćiemnośći świec/ lamp/ y świátłá iák naywiecey. Alec mię ćießy dźień ten vroczyſty/ przy weſołym Swiećie Národzenia Naświętßey PANNY. w ktorey zá ſporządzeniem zwierzchności Kośćielney z tego mieyſcá Krolá J. M. w drogę

Cießy nas dźień Národzenia nas. Pánny. támtę wyprawuiemy. Dobra tá pierwßa nowiná. Hodiena-ta eſt B. Virgo cuius vita glorioſa lucem dedit ſæculo. Oną to ten Ołtarz złoty gdźie ſię podnośni ofiárnią: Oto tudźieß Ofiárá dźiśieyßego nabożeńſtwá/ KROL J. M. Pan náß Mćiwy. Oto Votum, deuocia publiczna. Oto błogoſłáwieńſtwo/ Modlitwá wáßá. Swiec też gwałt/ y lamp ták wiele/ iáko wiele Pátryárchow/ y Krolow w dźiśieyßey Ewángeliey/ co Máieſtat tey to Pánny obtoczyli. Wßyſcy ći Krolowie/ ſą Krolewſcy bogomodlcy. Ambulabunt gentes in lumine tuo & Reges in ſplendore ORTVS tui. Zá tym świátłem tráfi Pan náß z do-

Co ſię ná tym Kazániu po- káże. mu y do domu/ ſam y z woyſkiem ſwoim. Przypátrzmy ſię tylko proße trochę pilniey tey wypráwie/ y z tego ITINERARIVM bierzmy nádźieię przyßłych poćiech/ o ſczęśliwym powodzeniu/ y o zwyćięſtwách K. J. M. Tenći ieſt Concept Kazánia mego/ ktorego diſkurs iż ſię okołó tey dźiśieyßey náßey Krolowey/ Naświętßey Pánny záſádźi/ proſmy áby nam y K. J. M. wespołek

ſpołek z Synaczkiem ſwoim / w tė drogė błogoſłáwić raczyłá. Nos cum prole pia, benedicat Virgo MARIA.

Wypráwuie ſię temi czáſy Krol J. M. w drogė dáleką Homo Nobilis in regionem longinquam, bo extra Regnum, z ludem zacney krwie Narodu Polſkiego: Aurum ſecum intelligibile vehens & lapides precioſos, poczet ludu woiennego: vbrány iáko w drogė / iuż nie in Regalibus, ále w żeláżney zbroi / nie w Koronie złotey / áni z berłem w ręku / ále z buławą y z mieczem. bo nie in viam pacis, ále iáko do bitwy: Sicut in die belli, gdżie trzebá cautè y bárzo oculatè, trzykroć ſię przeżegnawſzy / y po tyśiąckroć Pánu Bogu polećiwſzy. Czynią to ludżie báczni / gdy drogie rzeczy z mieyſcá ná mieyſce / źiemią ábo morzem przeſyłáią / złotą Flottė z Jndyey prowádzą / ábo perły / ábo kámienie y máteryę koſztowne; czynią Kupcy y Jubilerowie: czynią choć w ſpokoyne czáſy / pogotowiu w trwogė / á ieſzcze więcey gdy ſámi przy towárách iádą / zdrowie / ſławė / y máietność ná ſzanc y płác iáki niebeſpieczny / y w wątpliwe pole niosą / gdżie anceps & dubius euentus, y żaden nie wie iáko mu koſtká iego pádnie.

Ambr.

Opátrzny.

Polecał ſię Bogu Jákob ś. Pátryárchá idąc w drogė / gdy mowił: Si fuerit Deus mecum & cuſtodierit me in via per quam ego ambulo, erit mihi Dominus in Deum, &c. A to był iuż pewien Boſkiey obecnośći y przeżegnánia: dilataberis ad occidentem & orientem & ſeptemtrionem, & meridiem, &c. & ero cuſtos tuus quocunq; perrexeris. Tu Krol J. M. Pan náſz Mćiwy / ſam ſwą oſobą Páńſką iedżie / á iedżie między Smoki y Niedźwiedżie / ad gentem præuaricatricem, tám gdżie ćiáſne wrotá / y przedrzeć ſię zá przog trudno / á wyniść ieſzcze trudniey; kto ſobie ſzáblą nie otworzy / pewnie mu żaden kluczem nie odemknie. Nie wątpię tedy że PAN dobrze o ſobie czuie.

Gen. 28.

Bogu ſię polećiwſzy.

Lecz pięć ia rzeczy w mądrey y dozorney wypráwie vpátruię / z ktorych poznawam iáko ſię w drodze komu powiedżie / co ſpráwi / y ieżeli z Bogiem idżie. PIERWSZA ieſt INTENTIA ábo vmyſł gdżie kto zmierza / gdyż iáko Doktorowie mowią: opus à fine accipit bonitatem vel malitiam. DRVGA, ASPEKT y CZAS w ktory ſię w drogė zápuſzcza. Tempus culpam extenuat, actumuè commendat. TRZECIA Co zá wodzá bierze / y z kim ſię w drodze wiąże. VAE SOLI. CZWARTA. iáko ſię opátrzył: Arma ferunt pacem, &c. PIATA. co zá FAMA y GLOS ludzki / co kto trzyma / oczyi wypráwie / y co kto mowi. Vox populi vox Dei. Co wſzyſtko ieden pięknie zebrał / rzekſzy temi ſłowy: Mens ornat, dies diſponit, Dux gubernat, vis frenat, fauor beat, to ieſt: Vmyſł rzeczy zdobi / Czás ie ſpoſobi / Wodz do końcá ſwego prowádżi.

Otuchá ſzczęſliwey wypráwy.

B wádżi.

wádźi: Moc trzyma/ Zyczliwość błogoſłáwi. A iż te wſzyſtkie
requiſita znáyduią ſie przy tey KROLA J. M. wypráwie/ ná o-
ko z osobna pokaże.

Intencya dobra. A naprzod co ſie tknie INTENCYEY. Dwoiákim vmyſłem
wypráwuie ſie K. J. M. do Moſkwy/ bo iáko Pomázániec Bo-
ſki/ y iáko Krol Polſki/ vmyſłem Pobożnym y Politycznym; inten-
Pobożna intencya. cya oboiá dobra/ y nie może J. K. Mości páść źle. Jedźie iáko
ten/ ktory ná to ieſt od Bogá świeżo poświecony/ áby drugich
Bogu miłymi czynił przyiacielmi. Te dáie przyczynę pomázcze-
nia iego/ ſam ROZVM y PONTYFIKAL. A że to RZEMIESLO
niemal iednáko Krolewſkie/ iáko y Kápłáńſkie/ przyzna kto vzna/
iż Krolowie ſą nieiáko vczeſtnikámi doſtoieńſtwá Kapłáńſkiego/
y máią ich niektore Przywileie/ Vczćiwość y poſzánowánie/ gradū
nieiáki in Eccleſia Dei. Czczą Kápłany: klekáią przed nimi: y
1. Petr. 17. przed Krolmi tákże. Regē honorificate. Ná Kápłaná ręki ſie pod-
nieść nie godźi/ kłątwá w tym: Ná Krole vbroń Boże. Nolite
Psal. 104. tangere Chriſtos meos. A że do tey doſtoyności znácznicy nád
gmin Chrześćiáńſki ſą przypuſczeni/ widźimy nie tylko z pomá-
ſczenia/ ále y z vbioru/ ábo áppárámentow Kośćielnych/ ktorych
Krolowie vżywáią. Otoż ſecundum regulam iuris, iż beneficiū
annexum eſt officio, Kto záżywa beneficium, ma też czynić ſwo-
ie officium, á iż Kápłáńſka powinność/ ieſt ludźie náwrácáć y do
Bogá prowádźić/ á Krolowie ſą vczeſtnikámi Kápłańſkiey go-
dności/ tedyć też powinni czynić dobrze duſzom ludzkim/ y każde-
mu do zbáwienia/ wedle śił ſwoich dopomagáć. Poczuwáiąc
ſie tedy K. J. M. w tey wokácyey/ poczyna od Bogá/ y od chwa-
ły iego/ iáko Boſki pomázániec. Oycu ś. Papieżowi poſłuſzeń-
ſtwo przez Oratorá/ iáko Syn wierny oddawſzy/ iedźie osobą
ſwą Páńſką w ciemne one kráie/ áby Wiárę ś. roſkrzewił/ y lud
támeczny świátłem Ewángeliey ś. oświećił. Ad dandam ſcien-
tiam ſalutis plebi eius.

Poczyna od Moſkwy/ iáko od bliżſzych Sąśiad y poddánych
ſwoich/ co go zá Páná obráli/ y poſłuſzeńſtwo/ y poddáńſtwo po-
przyśięgli; powinien mieć o nich pieczą/ y iáko widźimy nád Kro-
le inſze przodki ſwoie/ ktorzy ták wiele dobreğ w Polſcze zá ſwych
lat czynili/ nie będźie chćiał być w tey poſłudze leniwſzym. Po-
mni on ná Włádyſłáwá Jágiełłá/ y ná Zelus iego: pomni y ná in-
ſzych Krolow/ áż do ś. pámięći Zygmuntá Trzećiegŏ Oycá ſwego/
ktory iáko Wiárę świętą pomnażáł/ wiádoma wſzyſtkim/ y ro-
wną duchá przodkow ſwoich gorącośćią/ toż właśnie czynić chce
y czyni. Wielkáſz to dobrotliwość Páná tego/ co ſie to ziemni-
kámi y

kámi y krzywoprzysiestcámi/ ták mile y łáskáwie opieká. Wielka y nászá pociechá/ z tákiego dostátku swiątobliwości Krolestwá Polskiego/ że iey oto Sąsiádom vdzielić możemy! Inszym Krolom dał Pan Bog dáry ná vleczenie ciáłá: Fráncuskiemu ná pewne wrzody/ gruzoły/ ábo strumy w gárdle; á nászym Krolom dał tę moc/ áby dusze świetemi y przyiemnemi Bogu oblubieńcámi czynili. Wiele sámym Krolom ná tym rzemieśle: ták bowiem ich Thron mocnieie/ gdy go obce Narody trzymáią/ y Krolowie Bogu/ w napráwie poddánych w przod się przysługuią/ czyniąc z bydląt ludźie/ y z osłow/ y z oślic Chrześciány. Toć czyni też Władysław Krol/ Pan nász Miłościwy/ á czyni rzekłem iuż/ iáko Pomázániec Páński! O by to kto vmiał dobrze vważyć/ wiedziałby zá tym/ iáką wdzięcznością powinien ná tey wypráwie Je° Krolewskiey Mści/ błogosłáwić. Zá mnieysze dobrodzieystwá niektore Narody/ Kościoł Herkulesowi budowáli/ á iáko Bogu/ modly y ofiáry czynili; bo kto okrutniki gubi/ y złych wykorzenia/ ten czegoś więtszego godzien iest/ niż to co ludziom śmiertelnym/ ludźie zá nagrodę dáią. Toż czynili Alexándrowi Krolowi drudzy/ ktorych także pod moc swoie podbił: widźieli bowiem że przyniosł do nich dobre obyczáie/ iże z źwierząt ludźie podźiáłał/ y zbudował miast siłá/ tám gdźie przed tym ludźi ledwo znáć było: práwem vtwierdźił/ y powinowáctwem/ á przyiáźni postánowieniem spoił: ták iż szcześliwszy to byli/ ktore on woyną zwyćiężył/ niż ći do ktorych iego proporzec nie przyszedł. O więtsze to Krola Jego M. dobrodźieystwo/ y więtszey wdźięczności ma być godne.

Jest y druga Intencya/ ábo vmysł drugi J. K. M. w one kráie/ aby vczynił dosyć swey własney Krolewskiey powinności/ ktora táż/ co y gospodarzá nowego/ w swoim własnym domu/ obmyśláć/ iáko o swym/ y obeyźrzeć czego nie dostáie/ pytáć gdźie się co podźiáło/ iáko odpádło/ odyskáć/ swego się domowić/ á zgołá rem augere non minuere; Dla tegoć ieden po drugim nástępuie/ áby czego Antecessor nie doszedł/ successor dogonił. W Klasztorze pytał się ieden prostaczek/ co po ták częstey Przełożonych odmiánie? czemu iáko Bog poki Bogiem/ świát sam rządźi/ y Anyołowie ná co raz są deputowáni od Bogá/ to vstáwicznie czynią? á ludźie po ludźiách nástępuią iescze zá żywotá? dano mu tę odmiány przyczynę: ábowiem iáko wszytkie insze rzeczy/ ná tym świećie/ idą ná doł/ y vstáwiczney potrzebuią popráwy: ták y w Zakonie. A iż tám káżdy radby swemu pokoiowi/ przetoż nie wszystkiego kłádą ná iednego/ á P. Bog też dał káżdemu swoie dáry/ y czegoby ieden nie spráwił/ drugi świeżo po nim nástępuiący dokaże/ zá Polityczna druga.

iego

iego świetą pomocą. Co ieſliſz w Klaſztorze/ gdźie dość pilny
dozor/ á wżdy iáko ten rzekł/ rzeczy idą nádoł/ coſz rozumieć o
Polſcze? Polſki wiecie iáki konterfet/ y iáko ſie záwſze nośiłá?
[Polſká Pánná.] Hiſtoricy ią PANNA zowią; y ieſt z łáſki Bożey iáko Pánná/ zá-
wſze cála względem Wiáry Kátholickiey/ z ktorey nigdy niewy-
ſtąpiłá; ma ſwoie inſze wády w obyczáiách/ ále w Pánieńſtwie
[W wierze ś. czyſta.] iey nietkni/ ieſcze ſie nie przeniewierzyłá/ czyſta ieſt/ dáć iey w
tym dánk/ nád wiele Páńſtw inſzych y zacnych Kroleſtw/ co tey
czyſtośći Pánieńſkiey/ wiáry mowie świetey niedochowáły. Má-
[W doſtátki wſzelákie bogáta.] luią te Pánne Polſke náſze w ſzácie koſztowney y bárzo ſzerokiey/
względem doſtátkow/ ktore ſie w Polſcze náyduią; mamy niemal
wſzyſtko to w domu/ co ktore inſze kroleſtwá tylko poiedynkiem/
ábo o mále: nie trzebá y po rozum ieźdźić do cudzych kráiow/ áni
po chleb/ áni po pieniądze: náuczy ſie tu y piekných obyczáiow/ y
przy nabożeńſtwie cnot wſzelákich. Wielu tá Pánná płáſczem
ſwoim broni od przygod/ wielu zdobi/ y karmi y odziewa. Má-
luią ná Maieſtácie/ bo Krolewſtwo iey mocno ſie dźierży. Ma
w ręku iábłko/ nád złoto známienitſze/ bo nie źiemią proſtą iáko
złoto terra flaua, ále żywemi zacnych Xiążąt y Krolow przodkow
ſukceſſyámi z dawná zálecona/ z ktorych iáko z drzew Ráyſkich
ſpłodzona/ rodźić vſtáwnie ludźi godnych nie przeſtáie: Otoż
piekna to rzecz VIRGO POLONIA, táka vrodą y vdátnośćią
twárzy przyozdobiona/ naprzod z łáſki Bożey/ á potym z nátury/
y z Maieſtatu/ y z ſzáty/ y z tego kleynotu/ ktory piáſtuie w ręku.
Jeſt ná co poyźrzeć/ ieſt ſie czemu dźiwowáć/ ieſt zá co BOGA
chwalić y dźiekowáć/ żeſmy ſie tu porodźili. Lecz to onych czá-
[Odmiéná iey rátunku potrzebna.] ſow; teraz kto ſie tey Pánnie przypátrzy/ obaczy nie máłą odmiá-
nę/ y że potrzebá iey koniecznie ozdobę pierwſzą przywrocić. A
ktoż przywroci/ ieſli nie ſam K. J. M. Pan náſz Miłośćiwy?
Ktoż wietſzy miłośnik Oyczyzny náſzey/ nád J. K. M. widźi-
[Iſaiæ 18.] ćie co zá ochotá/ iáka do tey poſługi zártkość y prędkość? Accele-
ra cito prædare, ſpolia detrahe, co rzeczono Chryſtuſowi/ gdy ſie
miał ſtáć człowiekiem/ to czyni w rzecz Krol Pan náſz/ á to ledwie
ſie oznawſzy z ſwoim Kroleſtwem/ y owſzem mniema Pan że o-
poznił/ bo ledwo co obrány ná Páńſtwo/ Koronácyą odwlec
[Krol J. M. te práca bierze ná ſie.] chćiał/ co prędzey ná gáſzenie ogniá/ ktory wzniecił nieprzyiaćiel/
bieżeć myślił. ktoż tedy będźie wątpił o ſcześliwym końcu/ gdyż
dobre początki? Ten ći to náſz Noe/ ktory dali Bog pociechy ſmu-
[Jerem. 23.] tnych/ y to co odpádło przywroci. In diebus eius ſaluabitur Iu-
da & Iſrael habitabit confidenter. Nie zleknie ſie áby mu zárzu-
ćić miano to co przez Ezechielá przełożonym Izráelſkim rzeczono.
Quod

Quod abiectum est non reduxistis & quod perierat non quæsiui- Ezech. 32.
stis. Miłuie K. J. M. Oyczyzne swoie/ miłuie iáko Mátke/ Służy Oyczyznie.
wiele iuż dobrowolnie z swoich dostátkow vdzielił iey/ y vdáro-
wał ią. wiecie co ná Seymie było/ gdy ono z skárbu swego Ko-
rone Moskiewską y insze kleynoty skárbowe złotem osypał y wy-
kupił/ y nád to/ berło złote swoie własne y iábłko złote skárbowi dá-
rowáć/ y z kłopotow y nákłádow oswobodźić nas raczył. Wiec
żeby sie Pan ten Smoleńská vpomniec zániechał/ ktory nász iest/
y on go znoiem swoim y Oycá swego meżnie iuż raz dostawszy zá-
śiadł/ y tám sie iáko w domu swoim własnym rozgośćił. Rad
obacze ktory zubr dźiki ták ziadły/ z iámy lásow ich wypádnie/ że-
by go wyiesc y z mieyscá swego rugowáć śmiał. Czynili dosyć
swoiey powinnośći Krolowie inszy przodkowie Páná dźiśieysze-
go y wielmi sie Oyczyznie zálećili. Poszcześći Bog y dźiśieyszemu
Pánu/ bo co czyni/ czyni spráwiedliwie/ czyni z Bogiem. In-
tencyą święta/ táż co y Naświet: Pánná y Bog sam: dispergit Meżnie y spráwiedliwie.
superbos mente cordis sui; wydepce iáko proch y po powietrzu
rozmiece ich. Niech sie iáko chcą sroża one ich ćiemnośći piekiel-
ne/ niech sie ieży/ y śili potestas tenebrarum, tą mocą ktorey iey
vdźielono ná godźine y máluczką chwile: skoro iedno nász Gedeon
tám sie przybliży/ y przykłádem iego/ w gliniáne státki pálcatem Wszedźie szczęśliwie.
spráwiedliwośći y sądu swego w nie vderzy/ roświeći sie tám
świátłość/ ktorey oczy ich nie znioszą/ á vporni/ y krnąbrni/ Krzy-
woprzyśieżcy vstąpić iey do sámego piekłá muszą.

Druga okoliczność w Expedicyey vpátruie Aspekt y Czas
ktorego sie co dźieie. wiele ná tym/ stoi to zá deliberácyą y dobrą Czás wypráwy.
ráde/ czásowi sie przypátrzyć/ y wedle czásu bráć co przed sie. Aspekt dobry
Káżda rzecz ma swoy czás: iest czás/ kiedy sie godźi krew pusczáć/
y kiedy drzewo wycináć/ czás też iest/ kiedy sie ná woyne wybie-
ráć. My Krolá J. M. w dźień Národzenia naśw: Pánny Dźień Národ: naświet. P.
wypráwuiemy ná woyne/ byc lepszey nie może. Natiuitas tua
Dei genitrix gaudium annunciauit vniuerso mundo, y nas dali-
bog wesołemi nie vpośledźi nowinámi. Zgadzam sie z Medrz-
cem/ ktory pisze iż lepszy iest dźień śmierći/ niżeli dźień národzenia/
ále w dźień Národzenia naśw: Pánny ten nád ow bedźie lepszy/
boć przećie śmierć wszytko pożyra/ ále Národzenie tey Pánienki
przechodźi wszystkie insze rádośći/ y pewnieysze ma zápisáne obie-
tnice. Oriens est nomen eius, y Syná y Mátke iego ták zowią Zachar. 6.
z Pismá świetego Doktorowie. Ma insze tytuły: Stella matu-
tina, Aurora consurgens, wszytko to idźie ku gorze/ y postepuie áż
do wesołego południa swego; Pospolićie początki bywáią dobre/ Początki pánowánia J. K. M.

á w naświet: Pánnie nigdy nie miáły odmiány/ chybá w lepße.
A że też ſam K. J. M. in ORTV, ſuæ regalis Maieſtatis, y my
adoramus ſolem orientem, gdy ſcześliwie nam krolowáć począł/
tedy mam zá to/ y pewienem tego/ że Bog będzie też błogoſłáwił
Szcześćiem pachną. K. J. M. y przy tey dźiś vrodzoney Jutrzence/ wyżey Krolow
3 Reg. 37. inßych wyſtáwić go raczy/ y nád przodki iego ſublimius faciet ſo-
lium eius, Czego wßyſtko Chrześćiáńſtwo prágnie y życzy. No-
wych świętych (iáko vczą Theologowie) bárźiey pod czás Bog
czći/ y prędzey wyſłuchywa niż dawnieyßych/ á to dla tego żeby
ich wſławił. Dozna tego y Pan náß in ORTV ſuo, co vſły-
ßemy w rychle. Ambulabunt gentes in lumine tuo, & Reges
in ſplendore ORTVS tui.

Má Wodzu dobrem śilá. Trzecia okoliczność ná ktorey też wiele należy/ ieſt mieć do-
brego WODZA. Dobrym ia Wodzem tego być rozumiem/
Tob. 5. co dobrze drogi świádom/ iákiego ono ßukał Tobiaß/ gdy w dro-
Powinnośći dobrego Wodzá. ge iść miał/ y ná tákiego Anyołá nápadł; był z niego kontent/ ni-
gdy ſię im z gośćińcá vſtąpić nie tráfiło. Jeßcze Wodz/ trzebá
żeby miał świátło z ſobą/ bez krześiwká źle ſię puſzczáć/ może noc
záść/ á człowiek nie będźie wiedźiał/ ktoredy/ y gdźie ſię/ vdáć.
Gdy BOg był Wodzem ludowi Jzráelſkiemu/ ßedł przed nim
w ſłupie ogniſtym/ y gdy im dał Moyżeßá zá Wodzá/ ſpráwił
Exod. 13. że byłá twarz iego iáſna. Lecz y ſam gdy ná świát przyść miał/
przeſłáńcá ſobie vpátrzył Janá S. ſtał ten zá iáſną świecę/ y po-
Ioan. 5. chodnią. Ille erat lucerna ardēs & lucēs. A ná oſtátek po dobrym
wodzu chćiałbym żeby we złym rázie człowieká rátował/ iáko ono
Anyoł Tobiaßá/ gdy ſię nań rybá porwáłá.

Wodzem K. J. M. naśw. Pánná. KROL J. M. bierze ſobie zá Wodzá Naświętßą Pánnę/
y my nie życzymy mu lepßego przewodniká nád tę DVCISSE.
Swiádoma tá Pánná drog náßych/ pielgrzymowáłá/ y doznawá-
łá/ wie co drogá vmie; bywáłá y ná gorze/ y ná padole płáczu/ in
Cant. 4. monte Myrrhæ, & in colle thuris. Może ſię ná nię zdáć y ſpuśćić/
Drog świádoma. nie záprowádźi iedno tám/ gdźie naylepiey rozumie/ y nabeſpie-
czniey; czy to komu táyna/ że oná Iter parat tutum? Ma y świá-
Ma z ſobą świátło. tło z ſobą/ gdźieß ćiemniey iáko ná morzu/ támći drogi/ y śćieżki
choć we dnie nie znáć/ á oná gwiazdą Morſką? Ma mowię z ſo-
bą świetny przy pierśiách dyámenćik/ śliczne Dźiećię ſwoie/
przed ktorym gáſnie ſłońce. Oná lampas inextinguibilis, cande-
labrum aureum, Koroná złota z eſsámi złotymi/ ſámá z cnotámi/
y niezliczonymi ich promieniámi. A to podrożne° naprzyiemniey-
Obroni we złem rázie. ßa/ gdy go Wodz z złego/ y nagorßeğ wydźwignie rázu: Czegoż
oná nie może/ y czego nie przemoże v Syná? Siłá ná drodze śi-
dełwie-

del: wiele ſcandala; vmie oná to wſzyſtko ominąć y vprzątnąć/
zná ſie ná pokuſách y zdrádzie ſzátáńſkiey/ pietą nogi ſwoiey zetrze
węzá/ á gdzie y iáko trzebá kogo/ ták go też rátowáć zwykłá;
dziecię máłe weźmie iáko Mátká ná łono/ y przynieśie ie: Tobie
záś Mćiwy Krolu w leciech nád wſzyſtkie tych czáſow Krole
wietſzy/ gotowa záprzadz kolebkę ſwoię. Páńſkić to Máieſtat/
y wcześne bárzo mieyſce/ tá iey lektyczká w ktorey dźiś leży w pie-
luſzki vwiniona. Záprzeże do tey kolebki nie Nimphy y nie Sy-
bille/ áni też Pawy/ áni Gryffy/ áni Łábęcie/ áni Orły/ ále An-
yoły: ci ná ſkrzydłách ſwoich niech cie prowadzą/ áſſyſtencyą y
obronę vczynią: á naświetſza Pánná/ Krolowa Anyelſka niech
ſámá poiazd twoy ſporządza. Virga directionis virga Regni tui; Pſal. 44.
y ſercem twoim y ſzcześciem/ wielki Monárcho Miłciwy Naiá-
śnieyſzy KROLV WLADYSLAWIE, niech włada. Accin-
gere gladio tuo ſuper femur tuum potẽtiſsime, ſpecie tua & pul-
chritudine tua intẽde, proſpere procede, & regna. Deborá Pro- W przygo-
rokini rádźiłá Bárakowi/ áby nie mieſzkáiąc poſpieſzył na woynę/ dźie nie od-
chętnie ná to przypadł/ ále kondycyą tę záłożywſzy/ áby z nim we- ſtąpi.
ſpoł ſzłá/ y byłá mu przewodniczką/ ſi venis mecum vadam, ſi no- Iudic. 4.
lis venire mecum, non pergam. Quæ dixit: ibo quidem tecum.
Chwałę to Bárakowi/ chwałę każdemu; ſczęśliwy kto ſie ciebie
trzyma błogoſłáwiona Dźiewico/ y bez ciebie iść/ y ſtąpić nigdźiey
nie śmie/ y niechce. Ilekroć z nią/ á choć tylko z iey obrázem/
z iey Officium ábo Koronką ſzedł kto/ choć w naniebeſpiecznieyſze
rázy/ nigdy nie ſtrácił/ á záwſze zdrow/ y zwycięzcą ſie wrocił.
Toż dalibog będźie. Duce Sanctiſsima Deigenitrice.

Czwarta konſiderácya moiá w tey wypráwie Páńſkiey/ ieſt
względem Prowiziy y opátrzności. Trzebá ná ręce ręki/ á ręki Iedźie Krol J. M. w go-
Scewoli/ ktoraby rychley w ogniu ſtopniáłá/ niżby ábo przemoc towości.
ſie/ ábo co trzyma vpuśćić y wydrzeć ſobie dáłá. Źle bez broni
zá prog/ śiadáią drudzy v ſtołu z ſzáblą/ pogotowiu ná woynie/
gdźie z nałożonemi orężámi gośćiá czekáią/ y z dźiał do boku zmie-
rzáiąc/ witáć wolą máią/ vpátruie to wiec nieprzyiaciel. Ná on
czás gdy Władyſław Jágiełło z Pruſakámi Woynę toczył/ dwie
mili od Dąbrowná v Wśi Tánembryku/ że Pruſkich Chorągwi Máłe woy-
było ſto piećdźieśiąt y iedná/ á Polſkich piećdźieśiąt tylko/ y Li- ſká.
tewſkich czterdźieśći/ bráli ſerce Pruſacy. Wodz ábo Miſtrz ich
Vlryk wykrzykał/ iákby nas zgołá pożył/ z Jágiełłá Krolá dwo-
rował/ dwu Posłow wypráwił do niego z dwiemá gołemi mie-
czámi/ y z dwiemá tarczámi: ná iedney był herb Krolá Czeſkiego
Orzeł czarny w złotem polu: ná drugiey herb Xiążęcia Stetyń-

ſkiego z Gryffem czerwonym w polu białym. Słuchayćie co zá orácya do Krolá: Poſyłáć práwi Pan moy dwá Mieczá/ ieden tobie/ á drugi Brátu twemu Witułdowi/ ábyś zſobą nie trwożył/ ieśli ich máło maſz/ á żebyś ſie z námi śmiele potykał: rozumieſzli też że ciáſne pole maſz/ on ći vſtąpi ſwoiego/ gdźie będźie y tobie y mnie przeſtrono. A wiec to nie ſzmypki/ y właſne ſzyderſtwo: á czemu ták zuchwále: iedno że ſie mu zdał ſwoy palec/ nád owego ręke mięzſzy.

Wielkie tłumu. Guaga. Pers czym hárdy: iedno że może/ ábo mogł kiedyś iáko powiádáią ſtáwić woyſká Pięcdźieśiąt kroć ſto Tyśiecy/ y przeto Turczyná ſie nie lęka. Tátárzyn czym chlubny: iedno że też Podwánaśćie kroć ſto tyśiecy ſwoich kiedyś ſtáwił/ zá czáſow Támerláná. nieſłyſzeliſmy potym/ żeby kiedy pole okryli. Moſkwie przybywa śierdźitośći/ gdy trzydźieśći Tyśiecy Boiárow/ á ludu poſpolitego do ſzeſcdźieśiąt tyśiecy ſtáwi. O gdźieć Bog Hetmáni Dominus exercituum, gdźieć ſam woinie/ ábo ſwoim pomaga/ nicby po ták wielkiey hordźie/ ſpráwiłby ſámo wtor/ iáko Ge-
z Boſka pomocą. deon co z ſchłopcem tylko iednym ſzedł vſſom w oczy. Dixit Do-
Iudic. 7. minus ad eum: ſurge & deſcende in caſtra, quia tradidi eos in manu tua, ſin autem ſolus ire formidas, deſcendat tecum Phara puer tuus, y w ſamey potrzebie/ wiemy że tylko trzy ſtá ludu ſtánęło/ á wydołáli ogromnemu Mádyánitow obozowi. In trecentis viris liberabo vos. K Wládyſław Jágiełło nie przeląkł ſie Vlryká/
Luc. 1. choć nie rowni ſobie/ quia manus Domini erat cum illo, miał Bogá po ſobie/ miał go z ſobą/ rzec mogł poyźrzawſzy ná ręce ſwoie/
Pſal. 143. á ná błogoſłáwieńſtwo iego: Benedictus Dominus qui docet manus meas ad prælium & digitos meos ad bellum. Mſzey w ten czás ſłuchał iedney y drugiey/ gdy Vlryk náſtępował/ y ći iego Poſłowie czekáli/ ażby ſie z paćierzámi odpráwił; y przeto śmiele y weſołym ſercem przyiął one miecze: pyſzno nie odpowiedźiał/ pokornie w ſercu do Bogá weſtchnął/ y on mu vraz ofiárował/ á rzekł to tylko: áczći mam ſwych broni doſyć/ ále y tymi nie gárdzę dla przygody/ z ktorych mi ſie znák zwyćięſtwá zá pomocą Bożą podáie: co rzekſzy kazał w bębny ku potkániu vderzyć/ á poſpolity człowiek Bogárodźicą śpiewał/ y bili ich możnemi śiłámi z tákim grzmotem (słowá ſą Hiſtoryká) y zbroy ladrowánych trząſkiem/ iákoby ſie iáka wielka wieżą ná nie obáliłá. Ci iuż wykrzykáli/ kátownie ná nas gotowe mieli/ iáko ſie po pogromie pokazáło: bo cżoż wiedźieć/ iáko wiele płoćien łoiem/ żywicą y woſkiem nápuſczonych/ y inſzych rozmáitych przypraw ku męczeniu Polakow z ſobą wźieli/ á Bog to obrocił ináczey: dla tego iż ręká iego byłá z námi.

Ale

Ale gdy my nie wiemy o iey przytomności/ y owszem nam po- | Trzebá áppá-
wiádáią grzechy násze/ żeśmy iego obrony nie godni/ trzebá się | rátu woien-
trzymáć media zwyczáynych/ y bez woyská/ strzelby y potrzeb wo- | nego.
iennych/ woyny nie záczynáć. Prawdá to że si Deus pro nobis, | Rom: 8.
quis contra nos, ále záś: si Deus cōtra nos, quis pro nobis? trzebá | Psalm: 70.
się bać/ by nie nástąpił huk y okrzyk Deus dereliquit eū, persequi-
mini eum, quia non est qui eripiat. A iákaż nászá gotowość? tá-
ka wierze/ iáka w nagłey wyprawie/ iáka w Polskim rządźie/
gdźie máła miłość boni communis, máła sitis sławy/ nic dármo/
wszytko zá pieniądze. Przeklęte tákie pieniądze/ ktore też y sam
Władysław S. przeklął ná on czás/ gdy ná woynie żołnierz/ co
nieprzyiaciela ścigáć miał/ po nie się do ziemie schylał/ á owego | Miłość Oy-
co ie vćiekáiąc sypał/ szkodliwie zániedbał: cudownym obyczá- | czyzny.
iem spráwił/ że się w kámyczki w rękách ich przemieniáły: godni
áby zá to łákomstwo byli sámi vkámionowáni. A bráciá y krew | Wzgárdy ná-
nászá śláchetna w murách Smoleńskich záwárta y ściśniona ze- | grody.
wsząd wygląda zmiłowánia/ y rátunku czeka od nas miłych przy-
iaciol. Niemász ktoby poćieszył/ y łzy z oczu ich otárł. Ták wie- | Wygląda
le Niedźiel w vstáwicznym frásunku y práwie codźienney śmier- | Smoleńsk
ći: nikt się nie obrał coby nádźieie iáka bliższey poćiechy im zesłał/ | ey miłośći
á nieprzyiaćiel się nátrząsa/ vrąga/ y ná oczy wymiáta sromotne | Bráterskiey.
nászych odbieżenie/ y iuż ostátnie ich ośierocenie/ ledwie nie one-
mi z Psalmu słowy. vbi est Deus eorum? | Psalm; 78.

Gdy Sysáry długo widáć nie było w obozie/ pytáli się co czyni | Cięszka ob-
w drodze/ y gdźie się to báwi? á on bez dusze mlekiem vpoio- | żęńcom zwło-
ny/ y gwoźdźiem przebity ręką Iáchel leżał trup zśmiárdły. | ká.
Matká go wyglądálá/ mowi Pismo ś. per fenestram respiciens | Iudic: 5.
vlulabat mater eius & de cænaculo loquebatur: przyczyny wy-
náydowáłá oney zwłoki iey/ á iáko Matká nic smutnego pomyślić
nie mogłá/ co napoćieszniejsze koncepty powiádáłá. Cur mora-
tur regredi currus eius? quare tardauerunt pedes quadrigarum
illius? Białegłowy gadáły też co się ktorey zdáło/ zdobiły rzeczy
tym/ co się ktorey śniło/ rzekłá iedná/ podobnoć mu się to zbiera
ná wesele/ ieśli tráfił ná człowieká do vpodobánia? ledwie to iuż
nie były zrękowiny? Ale y to: coż wiedźieć ieśli komu nie dał bi-
twy? to pewnie zdźiera łupy? Vna sapientior cæteris vxoribus
hæc socrui verba respondit: Forsitan nunc diuidit spolia & pul-
cherrima fæminarum eligitur ei? Vestes diuersorum colorum
Sisaræ traduntur in prædam & supellex varia ad ornanda colla
congeritur. A Syssará leży/ y boday ná wieki z mieyscá nie wstał.
Nie godźien był áby go co lepszego w drodze podkáło/ iedno że-

by ná plácu był zábit/ y psom y ptástwu ná stráwe został.

Przyczyná tey. *Pociechy Náświętszą Pánną.*

KROL J. M. Pan nász Mćiwy/ czemu predzey przybydź nie mogł/ chcecie powiem: Pulcherrima fæminarum eligebatur ei. W niebie byłá o tym rádá/ kogo dáć Pánu zá Gońcá/ y Przystáwá/ y Hetmáná/ w iákim poczćie/ z iáką komitywą/ y ármatą wypráwá iego być miáłá/ tám ná tym rádá zásiádłá. Zwlokło sie do dźiśiadniá. Hodie nata est Beata Virgo MARIA. Onáć to naślicznieysza roża/ clarior aurora, pulchra vt luna, electa vt sol, terribilis vt castrorũ acies ordinata, oná murem mocnym/ y wieżą niedobytą. Ego murus & vbera mea turris, oná fortecą/ ædificata cum propugnaculis, oná ársenałem omnis armatura fortiũ, przy niey prouiant, Nauis institoris de longè portans panem, przy niey grosz/ neruus belli, wszystkie dostátki/ in me sunt omnes thesauri, przy niey straż/ posuerunt me custodẽ, przy niey rozum/ eruditis intersũ cogitationibus, zwyćiestwo w iey rekách/ palma, y krolestwo/ per me Reges regnant, oná sámá y chorągwią y Chorążyną. Signum magnum, w Hebráyskim texćie Vexillum: oná propugnaculum y præsidiũ, obroná do ktorey wszyscy vćiekamy: Sub tuum præsidium confugimus, sancta Dei genitrix. Przy niey wielkie Woysko świetych Pátryárchow/ y Krolow ták wiele iáko sie ich śiłá w Księgi Ewányeliey dźiśieyszey wpisánych czytáć dáło. Kożdy z tych wiemy iáko wielkie vssy stánowić może. Pámietna bitwá Abráhámowá/ y z pięći Krolow sławna Wiktorya. Pámietna y Jákobowá z Brátem vtarczká/ mogł rozdźielić Woysko: puśćić iedno do boiu/ drugie zostáwić ná pośiłek: Si percusserit turmam vnam, &c. Dawidá Krolá walecznego/ tryumphy iáko wielkie bywáły/ wiádomo to wszystkiemu świátu. Inszych Krolow meżnych y poteżnych spraw woiennych dźilnych/ y sławy wieczney godnych nie wspominam/ á ći wszyscy/ przy Naświetszey Pánnie z Krolem J. M. ná nieprzyiaćielá w szyku idą; poydą y z niebá Swieci/ poydą trzebáli/ poydą ná iey głos ludźie dźicy y obcy/ poydą Kozacy y Tátárzy/ Viri latrocinãtes, iáko niegdy do Jephte Hetmáná/ przybierze sie tego co nie miárá/ sámi nieprzyiaćiele bedą hołdowáli. Jest y gotowość wszeláka/ iest strzelbá/ są prochy/ y kule/ knoty/ dźiáłá/ łzy iey nadrozsze/ vydą zá żelázne kule/ y kożde westchnienie zá ognistą strzelbe/ y berło iey Krolewskie/ zá cudowną laskę Moyzeszową/ iednym swoich rąk do Syná złożeniem/ poda nam Moskwe w rece. Táć iest oná Ráchel/ ktora z niemowiątkiem Jozefem zábiegłá Ezaowi/ y twarzą swoią y syná swego/ zráźiłá bute ieg. Táć iest śláchetna Abigáil/ ktora Dawidá zágniewánego vspokoiłá:

tey przy-

tey przyznáć/ że iest Auxilium Christianorũ, tey ná mármurowym Ołtarzu/ złotẽ bedźie nápisáć: CAVSA NOSTRĘ LÆTITIĘ: boć po Bogu ni od kogo inszeg̃ poćiechy przedszey nie czekamy. Oná ná K. J. M. zbroie wdźieie/ oná y miecz złoty do boku przypasze: oná iáko pomázáńcá Boskiego induet virtute ex alto, á iáko KROLA Polskiego/ płászczem swym ogárnie/ przez ktory żadna sie strzała/ áni kulá/ áni chytrość Moskiewska nie przebije.

Alec to sámá iescze niemowiątko/ Infans vnius diei: Hodie nata, &c. gdźieſz tám moc/ gdźie śiłá? nie pátrz ná látá/ ná to pomni/ że noua bella elegit Dominus. Niegodniśmyć/ áby ná plác z námi wychodźiłá/ dosyć żeby sie MARIĄ świetem imieniem swo im słyszec w Obozie dálá: iáko Jmie IESVS. ták y MARIA/ ná woynie wygrawa. á oto sámá z Krolem J. M. Pánem nászym Mćiwym/ do boiu isc chce. Obeyźrzy sie KROLV Pánie moy Mćiwy/ oto blisko ćiebie stoi. Astitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato circumdata varietate. Ale to iescze w kolebce leży Niewinniątko? Niewątp nic. Zlęknie sie nieprzyiaćiel tego iey łożeczká/ sexaginta fortes ambiunt lectulum è fortissimis Israël, omnes tenentes gladios & ad bella doctissimi, vniuscuiusq; ensis super femur suum, propter timores nocturnos. Słyszeliście kiedy o niektorym Narodźie walecznym/ iáko iednego czásu mizernie zgubili bitwe Thráces/ woiuiąc z Mácedonámi/ ále drugi raz sławy popráwili grzecznie/ á máłą rzeczą: bo żołnierzá wiecey nie przybrawszy/ Krolewskiego synaczká w kolebce z sobą/ ná woyne wźieli/ żeby nań pátrząc/ serce przeciw nieprzyiaćielowi bráli; powiodło sie to/ y chwalebne zwyćiestwo odnieśli. Spytáni zkąd im to dźiś scześćie? z tąd rzekli/ iż Krol był z námi; co zá Krol? niewiedźiałci ten iescze o świecie/ áni o sobie? Wie tá Krolowa/ wie o nas/ y o nászey Oyczyznie/ Chrześćiáństwá wszytkiego/ wierna y czuyna opiekunká.

Piąta y ostátnia okoliczność/ iest vprzeyma ZYCZLIWOSC: znák to sczerey Miłośći/ ktora iest Mátką Zyczliwośći. A tá iáko wielka? ták iáko wielki świát/ iáko wysokie niebo/ y szeroka źiemiá/ niemász iednego/ ktoryby K. J. M. w te droge nie błogosłáwił. Nie mow: słaba to otuchá/ bo ktoż táki/ coby wiátrem żył/ y ná te pare vst ludzkich sie zdał? Omylna to. Popule meus rzeczono/ qui te beatũ dicunt, ipsi te seducũt. Wiẽ że wiele należy/ wiedźieć kto? Qui te beatum dicunt. Vmieć iezyk od iezyká/ serce rozeznáć od sercá/ wiele ná tym. Przysłuchaycie sie prosze co źiemiá/ á co też niebo mowi. ¶ Ná źiemi/ błogosłáwi K. J. M. wszystko Duchowieństwo/ á naprzod Kośćioł ś. Kátholicki/ tu ná źiemi

Porázi Jmie-iey Márya.

Iudic: 5.

Psalm. 44.

Cantic. 7.

Pomaga życzliwość powszechna.

Głos ludzki/ głos Boży.

Isaiæ 3.

Błogosłáwi źiemiá.

woiuiący/ ktorego Synem będąc práwowiernym K. J. M. Pan
Kośćiołś, Kátholicki. náſz Mćiwy/ wychodźi z Chorągwią wiáry/ áby pod nie błędne
odſczepience zgromádźił. O piękny ſz to powab Wiárá/ probá
wſzyſtkiego dobrego Wiárá/ dobry Krol/ bo Wiárá dobra / tá-
ki Krol záwſze wygrawa. Czego doznał y pierwſzy Krol Fráń-
cuſki Clodoueus, z Pogáninem/ ſtał ſie Chrześciáninem ná woynie/
tá go wiáry náuczyłá/ czego Krotyldá zoná iego Chrześciánká/ do
kazáć nie mogłá. Woiował z iednym Krolem/ ktory ſie był ná
to vſádźił/ áby mu źiemie wſzyſtkie odebrał/ bili ſie mocno/ y wiel-
kie woyſká ſádźili z obu ſtron ná to. Po dwákroć Fráncuſki Krol
przegrał/ trzeći raz wśiedźie ná koń/ obiecuiąc ſie dáć okrzćić/ ſto-
czy bitwę/ áſzći wiktorya. Wroći ſie do domu/ powie to Zenie: A
wtyć Wierze Krol Pan náſz vrodźił ſie/ w tey wychowány/ tę wy
znawa/ y w niey iáko Pan Kátholicki żyie/ tę przykłády práwie Ká-
tholickiemi oświadcza/ tá go też błogosłáwi/ y tá od nieprzyiaciół
wybáwi/ tá zbáwi.
Oćiec ś. Pápieſz. Błogosłáwił Oćiec S. Vrbanus Octauus, iáko dawno/ y dobrze
Páná znáiomy/ pierwſzy raz/ tylko co ná twarz iego poyźrzawſzy/
z Duchá Bożego poznał w dáry Boſkie/ y ludźkie bogáte vrodze-
nie iego/ y kłádąc nań ręce ſwoie/ cześć iáko mogł naywiętſzą v-
czynił mu/ y łáſkę pokazał niezwyczáynymi honorámi/ iákich nie-
wiem żeby ktory z Krolow w Rzymie doznał: bo y do obrázu
twarzy Páná Jezuſowey/ y vkázowánia iey ludźiom inſzym/ moc
dał/ y do ſkárbu Kośćielnego kluczá mu ſwego powierzył/ gdy
Fortkę złotą pod czás Jubileuſzu tymże młoteczkiem co y ſam/ o-
tworzyć polećił. Wiele ná ten czás błogosłáwieńſtwá KROL
Jego Mość zawźiął. Pod czás przeſzłey Elekcyey Krolewſkiey/
tenże Papież do Pánow w Polſcze naprzednieyſzych liſty roſpi-
ſał/ rádząc y żądáiąc tego po nich/ áby go z Koroną nie miáli.
Gdy ſię dowiedźiał/ że obrány/ y nominowány/ á w Adwent no-
winá doſzłá vſzu iego/ kiedy Ołtarze ćiemno bywáią odźiewáne/ y
Kápłáni/ y Kárdynáli chodzą w brunatni/ nákazał/ áby wſzyſt-
kie Kośćioły y Ołtarze co ich w Rzymie/ biało przybrano / y o
Troycy Swiętey ná podźiękowánie Bogu Ofiáry przenadrozſze
wſzedy odpráwowano; bito przytym z dźiał/ y ták weſoło try-
umphowano/ iákoby tá Elekcya naywięcey Kośćiołowi Rzym-
ſkiemu/ y Wierze Kátholickiey należáłá. KROL Polſki/ mu-
rus Chriſtianitatis záwſze był/ y ieſt/ y wiecznymi czáſy będźie
názwány. Ná Koronácyą Posłá ſwego ſtáwił. Brátá Rodzo-
nego Krolewicá Jego Mći/ Biſkupá Krákowſkiego/ Kárdy-
nałem vczynił/ y o bok iego ku więtſzey Aktu onego ozdobie y głęb-
ſzey wie-

ſzey wiekom potomnym pámięci poſádził; á máłeż to Oycá S. błogoſłáwieńſtwo?

Błogoſłáwił Jáśnie Oświecony y Przewielebnieyſzy J.M.X. Jan Wężyk/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ nie tylko w dzień Koronácyey/ ále y w godzinę wyiázdu z Wárſzáwy do Moſkwy ITINERARIVM wedle zwyczáiu nabożeńſtwá podrożnego z Jego K. Mością odpráwił/ y przykłádem inſzych Krolow y Hetmánow/ Chorągiew woienną/ poświęcił: co Elizeuſz Joáſowi/ co ś. Ambroży Grácyanowi Ceſárzowi/ to dał w drogę Arcybiſkup Pánu Náſzemu K. J. M. ℟ w Orſzy ná wyieździe/ nie w oſobnośći/ ále w Kośćiele/ iáwnie klecząc przed Ołtarzem y z Naiáśnieyſzym Krolewicem/ Brátem ſwoim Káżimierzem/ brał błogoſłáwieńſtwo od Jáśnie Wielebnego J. Mći X. Jákubá Zádźiká/ Biſkupá Chełmińſkiego/ Kánclerzá Koronnego. Sam KROL Jego M. ITINERARIVM y Antiphony/ Wierſze/ y Modlitwy wſzyſtkie odpráwował. A więc ten Wiáry y Chryſtuſá/ zá ktorego chwałę/ zdrowie nieśie/ dość iáſnie nie wyznał? á więc że błogoſłáwieńſtwá nieodnioſł? pokaże ſię to/ á nie długo czekáć.

J. M. X. Arcybiſkup Gnieźnieńſki.

Jego M. X. Kánclerz Koronny/ Biſkup Chełminſki.

Błogoſłáwią Kośćioły/ Kláſztory/ Szpitale/ Ratuſze/ Sądy/ Grody/ Dwory ſláchecktie/ Domy Mieyſkie/ y Wieyſkie cháty/ Pánowie/ Vbodzy/ Vtrapieni/ Vkrzywdzeni/ Więźniowie/ y Niewolnicy/ ktorych PAN ten hoynemi iáłmużnámi/ rozmową wdźięczną y ludzkośći pełną vraczył/ vweſelił wſzyſtkich rádą dobrą/ dekretem ſpráwiedliwym/ wolnośćią nádał y obdárzył/ ktożby tákiego niemiłował/ y pierśi ſwoich zá iego zdrowie y długie á ſczęśliwe pánowánie ná śmierć ſtáwić żałował? Wſzyſcy wołáią y śpiewáią, Domine ſaluum fac Regem, &c. In viam pacis & proſperitatis, &c. Eſto ei Domine turris fortitudinis à facie inimici, áklámácye czynią/ ktore idą pod niebioſá. To ták ziemiá/ á niebo co/ y ći ktorzy w niebie ſą?

Błogoſłáwią Naiáśnieyſzy Rodzicy/ ktorzy (nádzieią dobrą) iuż ſą w niebie: ieſzcze ná ziemi/ poczęło ſię to błogoſłáwienſtwo/ gdy vmieráiąc K. J. M. święty pámięći/ ręce ſwoie nan włożył/ y koroną Kroleſtwá Szwedzkiego/ ſkronie iego ozdobił/ przyznawáiąc iáko Pánu/ Cnotę y godność/ á tym wyrokiem Polakom obwieſzczáiąc zdánie ſwoie/ że ná to Páńſtwo nie mogli mieć lepſzego. Ci ták mowią teraz: Benedic Domine fortitudini eius & opera manuum ipſius ſuſcipe. Percute dorſa inimicorum eius, & qui oderunt eum non conſurgant. Deutor: 33.

Błogoſłáwi niebo/ naiáśnieyſzy Rodzicy.

Błogoſłáwią Anyołowie: Benedicite Angeli Domini Domino. Anyołowie vbogich/ vbogim/ Páńſcy Pánom/ káżdemu Anyołowie.

ſtanowi ſwym obyczáiem. Nie trzebá inákſzym y lepſzym/ iáko
gdy ono przyſzedł Gábryel do tey náſzey Dziewice z pozdrowie-
Luc. 1. niem/ bo iey rzekł: Aue. y z ánimuſzem/ mowiąc áby ſie nie bałá.
Ne timeas Maria, y z obietnicą wiekuiſtego Kroleſtwá/ rzekſzy o
Luc. 2. iey Synie. Regni eius non erit finis. Czyiże to Syn proſze/ y czy-
iá Mátká? Et erat ſubditus illis: to IESVS: ták ieſt/ ále y káżdy/
kto ſie iey zá ſyná odda/ y zá ſługe/ y niewolniká poniży. Do te-
go idą Anyołowie z błogoſłáwieńſtwem/ temu zdrowia życzą/
temu ſerca dodáią/ temu Kroleſtwo obiecuią. Wſzyſtkim ći
Krolom/ ile Chrześćiáńſkim/ rádźi Anyołowie ſłużą/ ále nache-
tniey poſelſtwo do náſzych Polſkich Pánow odpráwuią. Wſpo-
mnicie ſobie ná Krolá Leſzká Czarnego: był to Pan bogoboyny
y ludzki/ poddánym ſwoim bárzo przychylny. bo y z Mieſczány
przeſtawał/ á w Krákowie mieſzkáiąc/ w iedney formie śiadał
z Ráycámi/ y ták ſie nośił iáko y oni. Sądy tu odpráwował ná
ten czás/ gdy Jáćwingowie w pádli/ y máłą Polſke około Lubli-
ná plundrowáli/ było ich Czternaśćie tyśiecy/ á z trzech ſie ſtron
vſzykowáli: dano mu o tym znáć: á on zdobywſzy ſie ná kilká tyśie-
cy człowieká/ wypadł zá nimi/ bárzo żáłoſny/ ſłyſząc iák wiele ludźi
zábráli/ y co zá ſzkody poczynili/ iednák doścignąc ich nie mogł. A
oto w nocy vkazał mu ſie Anyoł Michał ś. od Bogá zeſłány/ áby
go poćieſzył/ y miecz mu poświećił; ten mu zá nimi bieżeć kazał/
obiecuiąc zwyćieſtwo: ſzedł wſzytko porzućiwſzy/ á tylko troche ży-
wnośći wźiąwſzy. Trzynaſtego dniá Oktobrá/ przy Narwi rze-
ce dogonił ich/ y w mieyſcu ćiáſnym/ gdźie ledwie ſie tá ſześć ty-
śiecy ludźi zmieśćić mogłá/ y láſy tudźieſz/ y bágniſká przeſzkadzá-
ły/ dáli ſobie bitwe; poteżnie ſie rázem bronili/ ále y náſzy niemniey
ich doieżdzáli/ bo y ſámi pobráni więźniowie co w ich hordźie byli/
z tyłu ná nie bili/ widząc że Bog z námi: tákże białegłowy Polſkie/
że mieczem nie mogły/ tedy głoſem y krzykiem/ ſtrách im czyniły/
á ſwoim ſercá dodawáły: pśi náwet co w Woyſku nieprzyiaciel-
ſkim byli/ gdy ſie woyſko náſze przybliżyło/ ſkakáli od rádośći/ y
weſele ſczekániem ſwoim iáko mogli wydawáli/ á gdy ſie ſtrony
potykáły/ pśi ichże właſni porywáli ſie ná nie/ y kąſáli ich ták do-
brze/ że ſie iuchy ich nápić/ y mięśiſczká náieść mogli; ſámi też zło-
czyńcy oni rzezáli ſie nożámi/ y ſzáblámi kłoli od żalu y od wſtydu. Z
onych czternaſtu tyśiecy/ żadē ſie żywo nie wroćił/ płoń y lud poi-
mány/ Krol odebrał w cále/ y ná támtym mieyſcu w Lublinie/
Kośćioł ś. Micháłá zbudował/ gdźie to widzenie Anyelſkie miał.
O Boże moy/ coſz to zá Kroleſtwo/ y co zá Krolowie/ ktore ták
ċzćić raczyſz? Otoſz nie nowiná Anyołom bywáć w Polſcze/ y w
Krolow

Krolow poſelſtwo odpráwowáć Boſkie. Krol náß Władyſław/
ieſli tákiego błogoſłáwieńſtwá nie bliſki/niech ia nie mowię. Zdá-
ie ſie ná Krolową Anyelſką/ vſłyßycie wnet/ co ſámá o tym
powie.

Błogoſłáwią Swięci/ á miánowicie Pátronowie Polſcy/ y
Litewſcy/ y Jego K. M. własni/ ś. Stániſław náß Biſkup y
Męczennik/ ktorego Kośćiom świętym/ zacną Arkę ſrebrną rę-
kámi ſwemi/ ná Ołtarzu przy grobie iego z wielką vczćiwośćią/
wźiąwßy Bráćią/ Jch M. Krolewice ná pomoc/ iáwnie po-
ſtáwił/ kleynot táki/ iákiego Polſká niewidźiáłá. Tákże y Wła-
dyſław ś. ktorego święto/ iáko ná káżdy rok ſwego dniá/ze wßel-
ką vroczyſtośćią obchodźi/ y Spowiedźią/ y Kommunią świętą
z wielkim zbudowániem świeci: ták y tego Roku w Wilnie bę-
dąc/ toż oświadczył. Więc y ś. Káżmierz brát Zygmuntá Kro-
lá/ ktory w Wilnie leży/ y wielkiemi Cudámi ſłynie/ miałby go
pominąć z ſwoim przeżegnániem? Nie wyiechał KROL Pan
náß/áż ſie z nim pożegnał/ y wielkiemi á bárzo bogátemi vpomin-
kámi/ w łáſkę y obronę polećił.

Błogoſłá-wią Swięći Pátronowie.

S. Stániſław.

ś. Káżimierz.

Byłá to rzecz zbudowánia y przykłádu pełna/ Kśiąg y pámię-
ći godna/ gdy wyieżdżáiąc z Zamku ludno y świetno: á bliſko
drzwi kośćielnych będąc/ z koniá nieſpodźiewánie zſkoczył/ y ſam
tylko do grobu Swiętego przypadł/ y klęcząc/ polecał mu drogę
ſwoię/ o błogoſłáwieńſtwo proſząc: á nie zárąz poſtrzeżono/ gdźie
ſie Krol J. M. vdał. Zdumieli ſie Pánowie/ y wßyſcy/ że ſie tego
ſámi vczynić nie domyślili. Coż rozumiećie/ tákże to J. K. M. ná-
bożeńſtwo prozne będźie? ſłuchayćie co kiedy dobrego ći Swięći
Krolom vczynili; y co myślą KROLOWI J. M. Pánu náße-
mu Mćiwemu/ wrożćie śmiele/ bo ſie nic niezáwiedźiećie. Swię-
ty Stániſław/ Krolowi Władyſłáwowi wielce błogoſłáwił/
gdy ono Polacy wielką bitwę z Krzyżakámi mieli: vkazał ſie ten
Swięty w vbierze Biſkupim ná powietrzu/ ſtráſząc Nieprzyiá-
ćielá/ á náßym dodawáiąc ſercá/ że ie wſczą pogromili. A S.
Káżimierz/ iáko Zygmuntowi Jágiełłowi Woyſko Moſkiewſkie
v Połocká ſie położyło/ chcąc głodem/ ábo inßą iáką zdrádą Zam-
ku doſtáć: Tám Jan Borátynſki nie máiąc iedno pułtorá tyśią-
cá konnych/ á pięć ſet Kátaphraktow/ ßukał ktoredyby mogł
Dźwinę rzekę z oną gárśćią ludźi przebyć/ byłá niezmiernie głębo-
ka/ iuż ſie chćiał wroćić/ á oto vkazał mu ſie iákiś człowiek młody
w poſtáwie práwie pánieńſkiey/ w ßáćie białey ná pięknym koniu
wołáiąc nań: Tędy/ tędy/ iedźćie zá mną. Co rzekßy wzwárł koniá
oſtrogámi/ y w wodę wiáchał/ y przebył ná drugą ſtronę: á tám

zárąz

záraz zniknął/przepłynęli zá nim wszyscy nászy/y ná Moskwe vderzywszy/ zwyćięstwo dziwnie otrzymáli.

Náświętsza Pánna. Błogosłáwi KROLOWI Iego M. Náświętsza Pánná MARIA, ktorey ten Pan rad chętnie/ y nabożnie służy. Oto nie minął y teraz tey swoiey/ że wszech naydrozszy Częstochowskiey Obywátelki/ Naywyzszey Krolestwá swego Pátronki/ y tám Spowiedź y Kommunią świętą odpráwił. Ná Gorze srebrney/ ołowem Kościoł teyże Pánny/kosztem práwie Páńskim odziewa. Czyni dobrze wszędźie/ gdźie oniey słyszy/ mieysce káżde radby ozłoćił. Onász tego nie widźi? Władysław Roku Páńskiego/ ná on czás Xiążę Opolskie/ Kościoł tey Pánny záłożył/ támże ná Iásney Gorze/ do ktorego też ow Obraz cudowny przywiozł z Rusi/ gdźie był dźierżáwcą/ od Krolá Ludwiká posádzony/ y wprowádźił go/ y nádániem z Krolestwá opátrzył. A Krol Iágiello też Władysław/ fundácyey popráwił. Nász K. I. M. Władysław/ czyniąc dobrze záczął/ Obraz Náświętszy Pánny srebrny ofiárował / zá vleczenie też w chorobie swoiey/ srebrem tákże wágą nie máłą/ przez nię Pánu Iezusowi podźiękował/y Domowi ábo Káplicy Mátce iego/ chętnem się być pokazał. Iákoż mu nie ma błogosłáwić / y zá syná nie przyiąć/ y Anyołom niebieskim oddáć go w opiekę sługom dworu swego? Błogosłáwiłá Deborá Hetmánowi Bárákowi idącemu ná woynę/ temi słowy. Pereant omnes

Iudic: 5. inimici tui Domine, qui autem diligunt te, sicut sol in ortu suo splendet, ita rutilent, á temiż włáśnie y Náświętsza Pánná KROLOWI I. Mośći.

Bog sam. Błogosłáwi náwet Bog sam: De qua natus est IESVS qui vocatur Christus, Onći naywyzszy Biskup/ qui soluens maledictionem dedit benedictionem. Błogosłáwił rządnie/ gdy go ná Krolestwo obrał/ ták spokoynie/ ták predko zgodnie/ y z tákim nabożeństwem/ y z ták rádośnym płáczem zacnego Narodu nászego/ iákoby nie w polu/ ále w niebie koło ono szláchetne záśiádło.

Tego się błogosłáwieństwá Pan nász mocno trzyma/ tego/ ná Skałkę idąc/y w Kośćiele Zamkowym krzyżem leżąc/z pokorą y skruszonym sercem żebrał. Po to iádąc ztąd do Wárszáwy/ Spowiednika swego ná gorę Łysą z Krzyżem srebrnym ná ofiárę posłał/ prosząc áby Krzyż Páński był z nim/ y one gwoźdźie żelázne/ ktore Ciáło Chrystusowe/ y Ręce iego rośćiągnione/ ku błogosłáwieństwu trzymáły/ obroćił w ogniste przećiw nieprzyiáćio-

Habac: 3. łom strzały/ żeby sám y woyská iego szły pod tą Chorągwią zwyćięstwá Chrześćiáńskiego. In luce sagittarum tuarum ibunt, in splendore fulgurantis hastæ tuæ.

Błogo-

Błogosławmy Krolowi J. M. Pánu náſzemu Miłościwe- Poddáni wſzyſcy.
my też ſłudzy y Poddáni. Náucze łácnego nabożeńſtwá/ ktore was
nic nie bedzie koſztowáło/ áni fráſowáło. Sam S. Páwel/ po-
dał mi ie mowiąc ták ná iednym mieyſcu do Chrześcian. Siue
manducatis, ſiue bibitis, ſiue quidcunque aliud agitis, omnia in 1. Cor: 10.
Dei laudem faciatis, iákoby rzec chćiał/ káżdą ſie rzeczą przyſłu-
guycie. Cokolwiek vczynicie/ ſtánie zá Votum, ſtánie zá Modli-
twe/ y zá poſt/ y zá włośienice/ tylko ten ſekret wiedzcie: ku
chwale Bożey/ czyńcie/ y ofiáruycie. Coż to grzeczy/ ládá co Bo-
gu/ zá kogo ofiárowáć/ y chćieć mieć z plewy złoto? ktoż o tákiey
Alchimiey ſłyſzał? Już to ták ieſt/ á nie ináczey/ y ták vczą The-
ologowie/ że wſzyſtkie ludzkie ſpráwy/ ſą przyiemne Bogu y płá-
tne/ byle tylko z wiáry pochodziły/ á in gratia były czynione w łá-
ſce od człowieká/ grzechu śmiertelnego ná ſumnieniu niemáią-
cego/ y choć liche ſpráwy náſze ſą/ nie godne ták wyſokiego vrá-
czenia/ máią iednák á Gratia ſupernaturalitatẽ & cõdignitatẽ, po-
niewaſz diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum. Otoż Rom: 8.
wedle tey Reguły niewątpćie/ iż ſie Bogu podobaćie/ gdy zá Kro-
lá J. M. ktorymkolwiek ſpoſobem z tych co podam/ modlić be-
dźiećie. Obierzćieſz ſobie z tych trzech/ ktory nałácnieyſzy rozu-
miećie. Pierwſzy/ ilekroć do Kośćiołá idźiećie/ Ofiáruyćie zá Wotum zá K. J. M.
Páná chod/ y wſzytkie ſtopy wáſze/ tákże y zá woyſko J. K. M. Coż
tu trudnego? bez tego chodźićie/ á nic nie zyſkuiećie/ bo intencyey
tey nie maćie/ iednáko do Kośćiołá/ iáko y do Játek/ ſzkodáſz
tych ſtop: á kiedy ie ná co dobrego obrácaćie/ przypátruią ſie im
Anyołowie/ y mowią. O duſzo Chrześćiáńſka/ quam pulchri
greſſus tui filia principis in calceamentis, liczy ie Bog ſam/ mowi Cant: 7.
Job/ greſſus meos dinumeraſti. O iáka to náſzá poćiechá. Zá- Iob: 14.
łuyćie żeśćie tego do tąd nie czynili/ á dźiś pocznićie/ y niech to be-
dźie pierwſza wáſzá ofiárá/ wſzyſtkie ſtopy do Kośćiołá idąc/ o-
fiárowáć/ zá KROLA Jego Mośći. Drugi/ ilekroć ſie że-
gnaſz/ ábo wodą świeconą kropiſz/ przyimi do tego błogosłá-
wieńſtwá Krolá Jego Mośći/ iednáką życzliwośćią wſzyſtkiego
dobrego/ iáko ſobie. Niech to bedźie miedzy wámi/ Swie-
tych vczeſtnictwo. Trzeći ſpoſob/ ilekroć wſtáieſz z ráná/ ábo
do ſtołu śiadaſz/ ábo robiſz/ ábo ſie vſpokoiſz/ Ofiáruy to zá Kro-
lá Jego Mośći/ myśląc: Pánie powſtań mu ná pomoc: á gdy do
ſtołu mow; Pánie pośil go tám łáſką ſwoią: Pánie ochłodź ich w
pracy: Pánie ſpraw im pokoy/ day wytchnienie. Rzeczeſz/ ále
ia tego zápomnię? co dźień o tym tylko myślić/ nie byłoby koń-

ca: Nie zábáwi to długo/ dziś to záraz ofiáruy Bogu. Jákoż to ofiárowáć Bogu: ia niewiem co mowić: Nie trzebá słow/ iedno to westchnienie spráwi. Ale że nam y Pánu w droge/ zstracam/ y dłużey nie báwiąc/ zámykam mowiąc/ co y wy mowcie ze mną: Boże tám sczeście KROLA Jego Mości: Páná nászego Miłościwego/ AMEN. Boże go prowadź/ AMEN. Boże przeżegnay/ AMEN.

